

# KORRESPONDENT

## ROLNICZY, HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Wychodzi jako pismo dodatkowe bezpłatne przy „Gazecie Warszawskiej.”

### PRZEPISY

#### o wydawaniu pożyczek pod zastaw zboża i innych produktów rolnych.

(Zatwierdzone przez ministra skarbu w d. 1 (13) czerwca 1894 r.)

20. Wysokość pożyczki nie może przenosić  $\frac{2}{3}$  miejscowej ceny odnośnego produktu. Norma ta może być podniesiona do 75% tej ceny, jeżeli pożyczka ma być udzielana osobie uznanej za godną zaufania w porządku ustanowionym w art. 13, przy braniu od niej sola-wekslu. W tych granicach oznacza się wysokość każdej pożyczki przy uwzględnianiu jakości produktu, warunków jego przechowywania i stanu stosunków handlowych w ogóle; przy wydawaniu pożyczek w porządku ustanowionym w art. 13, należy uwzględnić i zdolność kredytową pożyczającego.

*Uwaga.* Wysokość pożyczki na zboże niemiłoczone (art. 17) nie może przewyższać 40% ceny ziarna. Pod zabezpieczenie kukurydzą w kosztach pożyczki mogą być udzielone podług uznania miejscowych instytucyj Banku w stosunku do 60% ceny ziarna.

21. Pożyczki mogą być udzielane na termin nie dłuższy, niż 9 miesięcy. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie mogą być przyznane odroczenia, stosownie do uznania odnośnych instytucyj Banku, nie dłuższe jednak, niż trzymiesięczne, z warunkiem, aby przy udzielaniu odroczenia po za termin 9-miesięczny od chwili wydania pożyczki wymagany był zwrot: przy pierwszej prolongacie—co najmniej 10% pożyczki, przy powtórnej—przynajmniej 20% pierwotnej pożyczki, a za trzecim razem nie mniej, niż 40% całej pożyczki.

*Uwaga.* Bank zajmie się przedłużeniem terminu najmu magazynu, w którym znajduje się produkt zastawiony na rachunek pożyczającego, gdyby pierwotny termin najmu upłynął przed ostateczną spłatą długu, a pożyczający sam się o to nie postara; jeżeli właściciel magazynu na to się nie zgodzi, Bank żąda wykupu zastawu.

22. Przyznana pożyczka może być wydana albo bezpośrednio z instytucyj Banku, albo z kasy skarbowej podług wskazówek pożyczającego, lub też przesłana pocztą na jego koszt.

23. Wysokość procentów od pożyczek będzie oznaczona na zasadach ogólnych, wskazanych w ustawie Banku Państwa dla określenia rozmiaru procentów od jego operacyj. Jeżeli wydanie pożyczki połączone jest ze specjalnymi wydatkami na delegację urzędników albo członków arteli, lub na strzeżenie zastawu, to takie wydatki, za zgodą pożyczającego, mogą być w całości lub w części zaliczone na jego rachunek, niezależnie od przypadających procentów.

24. Procenty od pożyczek pobierają się przy jej wydaniu.

25. Pożyczającemu służy prawo spłacenia pożyczki przed terminem, czy w całości, czy w części; w ostatnim wypadku uwolnienie produktu z pod zastawu zależnem będzie od uznania instytucyj Banku. W tym razie Bank zatrzymuje z procentów, pobranych na zasadzie art. 24-go, należne mu za czas rzeczywistego użytkowania z pożyczki, a resztę zwraca pożyczającemu.

26. Z pożyczki uchwalonej może pożyczający korzystać na zasadach rachunku bieżącego, odbierając częściowo i dokonywając spłatę częściowo; w takim razie procenta obliczane będą w ustanowionych na to terminach od sum, z których pożyczający rzeczywiście korzystał; przyczem niema potrzeby przy pobieraniu częściowych sum wznawiać zobowiązania zastawowego, złożonego raz na całą sumę.

27. Dozwala się zastawiony produkt sprzedać komu innemu z warunkiem spłacenia pożyczki lub przyjęcia na siebie przez nowo-nabywcę odpowiedzialności za pożyczkę, co się wykonywa albo

przez dopisek na obliżu zastawowym pożyczającego, opatrzony podpisem nabywającego, lub przez nowe zobowiązanie. Sprzedaż z przekazaniem długu na nabywcę dozwala się nie inaczej, niż po uzyskaniu na to zezwolenia odnośnej instytucyj Banku.

28. W razie spadku ceny zastawionego produktu w stosunku do ceny, po jakiej był przyjęty jako zastaw, o tyle, że pożyczka, zabezpieczona wyłącznie produktem, dojdzie do 75% ceny zastawu, albo pożyczka, zabezpieczona prócz tego sola-wekslem (art. 14)—do 85% ceny zastawu, pożyczający obowiązany będzie zabezpieczyć Bank w ciągu 6-ciu dni od czasu otrzymania zawiadomienia o tem pod adresem wskazanym przez pożyczającego (art. 4), albo odpowiednią spłatą, albo dodatkowym zastawem, uwzględniając to, żeby suma, pozostająca jako dług, pod względem rzeczywistej wartości zastawu nie wychodziła z granic, oznaczonych w art. 20 niniejszych przepisów. Niewykonanie tego żądania pociąga za sobą sprzedaż zastawu w porządku, art. 29 wskazanym.

*Uwaga.* W razie spadku ceny produktu w skutek okoliczności wyjątkowych przymusowa sprzedaż zastawu może być odroczonej na mocy decyzji centralnej instytucyj Banku.

29. W razie nieakuratności w wypłacie dłużnika, zastawiony produkt po upływie 6 dni ulgowych, może być z rozporządzenia Banku wystawiony na sprzedaż z publicznej licytacji, lub przez meklera giełdowego; oznaczenie miejsca i czasu licytacji pozostawione jest uznaniu instytucyj Banku.

30. Jeżeli pożyczka była udzielona przy dodatkowym jej zabezpieczeniu sola-wekslem, poszukiwanie należności na zastawionym produkcie, odbywa się w porządku, wskazanym w art. 29, na wszelkim zaś innym majątku dłużnika—według przepisów prawa wekslowego.

31. Strzeżenie zastawu od zepsucia, a w szczególności szufłowanie zboża, ciąży przez cały czas trwania zastawu na dłużniku; gdyby zaś dłużnik nie przedsięwziął niezbędnych pod tym względem środków, mogą one być dokonywane na jego rachunek z rozporządzenia Banku, jak również członka arteli, lub osoby czy instytucyj, mającej nadzór nad zastawem.

32. Produkty zastawione w Banku, celem przekonania się o ich całości, mogą przez cały czas pozostawiania w zastawie być sprawdzane przez urzędników Banku po uprzednim zawiadomieniu o tem pożyczającego pod podanym przezeń adresem. W razie wykrycia ubytku zastawu, zabezpieczającego pożyczkę przy sola-wekslu (art. 14), dłużnik, niezależnie od skutków mogących wyniknąć na zasadzie art. 19 niniejszych przepisów, obowiązany jest wnieść pożyczoną sumę, albo złożyć jako zabezpieczenie inne towary, odpowiednio do wysokości zastawu. Jeżeli tego nie dokona w ciągu 6-ciu dni, przedsięwzięte zostają środki, ustanowione celem ściągnięcia długu, powstałego z udzielonej pożyczki.

33. Jeżeli przy sprawdzaniu zastawu powstanie wątpliwość co do tego, czy zastawiony produkt nie uległ zepsuciu, to wzięte będą próby produktu i jeżeli po ich zbadaniu okaże się to koniecznym, może być zażądana spłata części pożyczki, lub nawet całkowita przed upływem terminu, albo też żądane będzie złożenie dodatkowego zabezpieczenia w ciągu 6 dni od czasu nadesłania takiego żądania pod adresem podanym przez pożyczającego. W razie niewykonania tego żądania zastawiony produkt będzie sprzedany w porządku wymienionym w art. 29 niniejszych przepisów.

### III. Kredyty dla wydawania pożyczek przez pośredników.

34. Drobnymi właścicielami ziemskimi, włościanami i dzierżawcami majątków gospodarsko-rolnych mogą korzystać z pożyczek Banku Państwa, zabezpieczonych produktami rolnymi, za pośrednictwem ziemstw, instytucyj kredytowych prywatnych, towarzystw działających na zasadzie solidarności, arteli, osób zasługujących na zaufanie; co się tyczy włościan, to prócz tego za pośrednictwem zgromadzeń gminnych.

(D. n.)

## Konferencja rolnicza w Berlinie.

Bezustanne żale i skargi rolników, że stan ich, który ważną tworzy podstawę ustroju państwowego, po macoszemu jest traktowany, znalazły ucho u niemieckich mężów stanu. I oto minister rolnictwa p. Heyden otworzył dnia 28 z. m. w Berlinie konferencję, na którą zaprosił najwybitniejszych agronomów i ekonomistów niemieckich, by na wspólnych naradach porozumieć się co do środków, jakichby użyć należało, celem usunięcia niedomagań w rolnictwie.

W konferencji tej, której było kilka posiedzeń, brali udział wybitniejsi agronomowie i ekonomiści, jako to: prof. dr. Sering z Berlina, prof. dr. Giercke z Charlottenburga, dr. Hecht, dyrektor banku hipotecznego badeńskiego, dyrektor Bon z Królewca, właściciele dóbr Ploetz i Wendorf ze Zdziechowy, radca reg. dr. Thiel z Berlina, Lewetzow z Berlina, były minister hr. Zedlitz-Trütschler, dyrektor Laer z Monasteru, prof. dr. Conrad z Halli, hr. Dönhoff, bar. Huene, Puttkamer z Plawt, właściciel dóbr Krebel, poseł Schmitz, dyrektor dr. Gustedt i inni.

W naszej nieco już spóźnionej wiadomości o tej konferencji ograniczyć się musimy do ogólnych poglądów na stan rolnictwa, albowiem każdy z obradujących, który głos zabierał, przedstawiał swoje własne zapatrywania.

Idzie nam głównie o stwierdzenie, że zgodzono się na to, iż rolnictwo w obecnych czasach coraz więcej chyli się ku upadkowi, skutkiem niepomyślnych konjunktur i ułatwienia komunikacji w przewozie produktów rolnych do krajów konsumcyjnych z krajów produkcyjnych.

Przemysł niemiecki i jego wyroby idą na wywóz do krajów zamorskich, natomiast plody rolne w wielkich masach przywożone są do Niemiec, które bez tychże obcych produktów nie zdołałyby pokryć potrzeb spożycia. Ceny zboża w krajach produkcji są nadzwyczajnie tanie i tylko przewóz nieco ceny podnosi, ale zawsze nie tak, by przewyższały ceny zboża, produkowanego w Niemczech. To też hipotezy z roku na rok rosną, grożąc właścicielom ziem bankructwem.

Do konkurencji zagranicznej przyłączyły się jeszcze inne niekorzystne dla rolników warunki, jak powiększanie się bezustanne opłat podatkowych, asekuracyjnych, ubezpieczenie robotników na starość i t. p. Ostatnia ta opłata jest tak uciążliwa, iż niejedynemu właścicieli większej posiadłości osobnego urzędnika utrzymywać musi, by podjąć tę pracę.

Wszyscy zebrani zgodzili się na to, że rząd ma obowiązek podać rękę upadającemu rolnictwu i uporządkować stosunki przez organizację kredytu wiejskiego. Nieograniczona dotąd swoboda odłużania hipotek powinna być ograniczona przez zaprowadzenie hipotek niewypowiedzianych z niskim procentem w postaci renty amortyzacyjnej. Konieczną jest także reforma ustawy spadkowej i w ogóle prawne ograniczenie odłużenia, co mogłoby być wytworzone za pomocą instytucji państwowych, dających pożyczki niewypowiedziane, powoli się amortyzujące przez opłacanie renty rocznej. Ustanowioną być powinna pewna granica, po za którą nie byłoby wolno odłużać hipotek.

Rolnicy, zawiązani w towarzystwa, powinni licytować majątki, wystawiane na subhastację i nabyte posiadłości zwracać potem dotychczasowym właścicielom, ograniczając odłużenie. Obok zaprowadzenia prawnego ograniczenia odłużania własności, powinienaby część posiadłości, niepodlegająca odłużeniu, być usuniętą z pod konieczności sprzedaży przymusowej. Granicę odłużenia możnaby przekroczyć jedynie w celu melioracyjnym posiadłości.

Prawo spadkowe należy ograniczyć tak, aby jeden spadkobierca brał posiadłość po śmierci spadkodawcy, lub za życia za jego wolą, a inne dzieci zniewolone byłyby szukać sposobu do życia w innych zawodach. Tym sposobem posiadłości nie byłoby wolno dzielić pomiędzy spadkobierców i rozdrabniać, jak się to dzieje dotychczas, chyba, że cała posiadłość rozparcelowaną będzie na pomniejsze włości rentowe. Zwyczaj ten niepodzielności majątku ziemskiego utrzymał się do dziś dnia jeszcze w zachodnich i południowych Niemczech i tam stan rolników mniejszych jest pomyślniejszy.

Rezolucyj na konferencji tej nie uchwalono żadnych. Postulaty przyjęto tylko do wiadomości. Wiele z tych postulatów należy do sfery, która nigdy na praktyczną zamienić się nie może.

### Czy mączne roztocze są szkodliwe dla bydła?

Przed niedawnym czasem odebrałem doniesienie z dwóch miejscowości, że kilka sztuk inwentarza (koni) zachorowało i nawet śmiertelne zaszły wypadki — według orzeczenia weterynarzy — w skutek użycia „zepsutej paszy“. Równocześnie przesłane zostały

próby tej podejrzonej paszy, t. j. ospy. W pierwszej wykryłem za pomocą mikroskopu „wielką ilość mącznych roztoczy (Mehlmilbe-Tyroglyphus v. Acarus farinae) i ich poczwerek, większą jak zazwyczaj ilość pleśni, dalej spory śnieci kamiennej, częściowo w stanie kiełkującym i wielką ilość bakterij ferment (gnicie) wywołujących“. Rozbiór drugiej próby ospy wykazał „wielką ilość mącznych roztoczy i ich poczwerek i stosunkowo wiele pleśni“. Podręczniki naukowe wszystkie mniej więcej zgodnie się wyrażają, że roztocze mączne znajdują się w starej, wilgotnej mące i ospie obok zawsze towarzyszącej im pleśni i bakterij gnilnych, i że są znamięm towaru zepsutego, którego używać jako paszy nie należy, nie chcąc bydła narażać na choroby. Czy zaś te skutki przypisać należy działalności mącznych roztoczy, o tem autorzy (pomiędzy innymi prof. Koenig) powątpiewają, zaznaczając, że ten sam gatunek roztoczy znajduwanym nieraz bywa w starym serze, który bez żadnych złych skutków bywa spożywanym.

Aby sprawę wyjaśnić, podjąłem szczegółowe badanie przesłanych prób ospy pod względem chemicznym, bakteriologicznym i w kierunku działania otrzymanych związków chemicznych, bakterij i grzybków pleśniowców wytwarzających szkodliwe alkaloidy (ptomainy, toksyny) i roślin zawierających także związki. W pierwszej próbie znajdował się „trzymetylajak“ (Trimethylaminum), już przy nieco cieplejszej temperaturze ulatniający się plyn (nadający charakterystyczny zapach śledziom), stwierdzający obecność śnieci kamiennej. Ilość „trzymetylajaku“ jednakowoż była za małą, by szkodliwie mogła podziać.

Zaznaczyć także należy, że druga z prób ospy „trzymetylajaku“ wcale nie zawierała. Nadmiaru wody żadna z prób nie zawierała; że zaś dawniej pierwsza z prób za wiele wilgoci posiadać musiała, dowodem w wielkiej ilości znajdujące się kiełkujące zarodniki śnieci.

W celu stwierdzenia szkodliwych wytworów bakterij i pleśni, zrobiono ze 100—200 gr. ospy wyciągi wodne z dodaniem lub bez dodania bardzo małej ilości kwasu solnego lub też ługu potasowego i starannie oczyszczone z bakterij i zarodników pleśni — były dla królików — i wewnątrz i podskórnie użyte, zupełnie nieszkodliwe.

Pozostało jeszcze bakterje i pleśń na sztucznych pożywkach wyhodować i starać się wykryć choć w małej ilości się znajdujące patologiczne osobniki. I tutaj badanie po kilku dniach kolonii za pomocą mikroskopu, nie dozwoliło odnaleźć żadnych ze znanych szkodliwych bakterij; niektóre zaś z nieznanych użyte do wszczepień podskórnych u królików, wywołały zaledwie nieznaczne lokalne zapalenia, nie powodując ogólnego chorobliwego stanu.

Choć zbyt cennym było doświadczenie działania wyhodowanych bakterij i pleśni wprost na żołądek zwierzęcia, i to przeprowadziłem, oblewając wielkimi masami, szczególnie bakterij, świeże liście jarzyn i kartofle. Jak było można przewidzieć, rezultat był ujemny, ponieważ soki żołądkowe zniszczą natychmiast wszystkie bakterje. To samo osiągnąłem w sztucznym soku żołądkowym po dodaniu nieco większej, jak potrzeba, ilości kwasu solnego; gdy w tym samym płynie znajdujące się przez przeciąg kilku godzin, roztocze mączne pozostały przy życiu. Tak samo prawdopodobnie są w stanie żyć roztocze w żołądku i kiszki, gdzie poruszając się dość szybko, drażnią skórę nogami i kleszczami i wywołują jej zapalenie. W. S.

## Wystawa rolnicza w Berlinie.

### Nasiona zbożowe i pastewne.

Pszenicę wystawiono tak w ziarnie jak i w słomie w najpiękniejszych okazach, a pochodziła z najlepszych gospodarstw w Niemczech. Pp. Rimpan, Heyne, Steiger i Peseler zasłużyli na pierwsze nagrody, otrzymane za różne odmiany pszenicy, wyhodowane własnym przemysłem i pracą. Z nowych gatunków tak nazwana pszenica Noe, o wielkich kłosach i mocnej słomie, pochodzenia francuskiego, odznaczała się wielkim plonem przy wczesnym siewie na mocnej ziemi, jednakże przy dużej dawce azotu. Pszenica Arnima, nosząca to imię od swego hodowcy, wyróżnia się tem, że przy bujnej vegetacji nie kładzie się, nie podlega rdzy i nadzwyczaj jest wytrzymałą na mrozy. P. Arnim doszedł do tego gatunku pszenicy przez dwunastoletnią kulturę ze zwyczajnego ziarna krajowego. Znany gospodarz Rimpan wystawił 22 gatunki odmian pszenicy, które przedewszystkiem dla wysokiego plonu i nadzwyczajnej łatwości do zaklimatyzowania się na jakiegokolwiek ziemi polecieć można. P. Steiger wystawił pszenicę tak zwaną Leutewidzką z Squarehead, pochodzenia jak same nazwisko wskazuje angielskiego, wyhodowaną na ziemi Saskiej; wytrzymałość tej pszenicy na mroz w porównaniu z angielskimi niewytrzymałymi odmianami, zasługuje na uwagę.

Żyto. Zalecić tu wypada znane Proboszczowskie (Probsteier Roggen), doprowadzone przez kulturę do bardzo wysokiego plonu t. j. do 20 centnarów z morga magdeburgskiego. W ziarnie jednakże żyto wyhodowane przez p. Lochera w Petthus, w Brandenburgii, przewyższa znacznie plonem żyto Proboszczowskie.

Jęczmień. Przy okazach wystawionych odmian jęczmienia przedewszystkiem zwracano uwagę na wydajność siodu, przy użyciu danego ziarna. Ze wszystkich nowych odmian jęczmienia w tym kierunku wyhodowanych, jęczmień pp. Heynego i Rimpana doprowadził do najlepszych rezultatów do tego stopnia, że jęczmień „Victoria, Chevalier, Imperial Mamuth“, wydają 15 centnarów z morga magdeburgskiego z siłą kielkowania 98%.

Owies. Tak nazwany Leutewidzki owies żółty, wyprodukowany z owsa krajowego przez co roczny wybór ziarna do siewu, odznacza się nader cienką łupinką i nadzwyczajnym plonem, albowiem 22 centn. z morga magdeburgskiego. Z odmian owsa wytrzymałego na wilgoć i mrozy majowe, który nie wymaga dobrej gleby, dobrze się krzewi, oraz wydaje ciężkie ziarno i mocną słomę, wyróżnia się owies Bawarski.

Z roślin okopowych zasługiwały na uwagę nasiona buraków cukrowych p. Steigera w Leutewidz, w Saksonii. Znany ten hodowca buraków, który rozsyła od lat 60 nasiona swoje buraków na całe Niemcy, doprowadził hodowlę do istotnie bajecznych rezultatów. Jako buraki pastewne polecić można zupełnie nową odmianę pod nazwą: „Cymbała, żółto czerwone olbrzymy“, wyprodukowane na Szląsku, w Fremdsdorfie, przez p. Cymbała sposobem krzyżowania kunsztownego szląskich buraków z angielskimi, „gellow fleshed Tankard“. Gospodarz ten, znany również na Szląsku jak i w całych Niemczech, wystawił 200 odmian kartofli, z których jako obecnie najlepsze i wydające najwięcej z morga, polecić można tak nazwane żółte olbrzymy „Kanolene“ Imperatory i Aspasia.

Kultura na torfie i osuszonych bagnach. Przed 25-ciu laty sławny agronom niemiecki p. Rimpan z Cunrau, na pograniczu Saksonii i Brandenburgii, chcąc swoje bagniste i torfiste terytorium w jakikolwiek bądź sposób zużytkować, wpadł na myśl osuszenia tych przestrzeni i nawiezenia tychże piaskiem. Pomysł ten okazał się tak skutecznym, że obecnie kultura p. Rimpan ogólnie znana jest w Niemczech i wielkie obszary ziemi w okolicach Bremy, osuszone i doprowadzone do urodzajności i wielkiej wydajności, najlepiej świadczą o skuteczności tego przedsięwzięcia. Ministerium rządu pruskiego, zwróciwszy na doniosłość tego pomysłu uwagę, samo się zajęło kierownictwem osuszania bagien i torfowisk, czego dowodem były okazy wystawione przez ministerium rolnictwa pruskiego. Ziemia na bagnach i torfowiskach, posiadająca z natury wiele azotu, przez osuszenie i nawiezenie cienką warstwą piasku, bywa tak urodzajną jak najlepszy czarnoziem w Rosyi, naturalnie pod warunkiem, jeżeli teje ziemi z natury ubogiej w części mineralne, damy odpowiednią ilość fosforu i kainitu. Specjalne urządzenie i zaprowadzenie kultury Rimpan wychodzi z granic obecnego mojego opisu, pozwalam sobie jednakże przytoczyć bajeczne rezultaty, osiągnięte na ziemi osuszonych bagien i torfowisk w celu zachęcenia i w naszym kraju obywateli do naśladowania gospodarzy zagranicznych. Cyfry, jak mówi przysłowie niemieckie, świadczą najlepiej, i tak: buraki i kartofle przynoszą od 150 do 200 centn. z morga magdeburgskiego, żyto 14 centn. z morga, pszenica 12 centn., owies 16 centn. Najważniejszą zasadą przy kulturze na torfowiskach i bagnach jest racjonalne spuszczenie wody, t. j. cały metr poniżej powierzchni ziemi i stosowny dobór nawozu, raczej części anorganicznych, na których ziemi w ten sposób osuszonej zbywa, t. j. jak wyżej powiedziałem fosforu i kainitu.

Przyszła wystawa, o której ogólnospołecznej doniosłości wątpić nie można, a która jak każda wystawa, koncentrując wszystkie produkty w danym kierunku i zawodzie, jest dowodem wytrwałej pracy i postępu, odbędzie się w przyszłym roku w miesiącu czerwcu w Kolonii.

T. K.

## Rolnictwo i kapitał.

W jednej ze swych kronik rolniczych, zamieszczanych w paryskim „Tempsie“, rozwodził żale znakomity agronom p. L. Grandeau na niewielki względnie rozwój francuskiego rolnictwa, a przyczynę tego objawu upatrywał w niedostatecznym nakładzie kapitałów. Odpowiedziano mu na to ze strony rolników, że pierwszym warunkiem do stosowania kapitałów w rolnictwie jest posiadanie pieniędzy. W takim zaś położeniu znajduje się bardzo nieliczny procent rolników francuskich. Zarzut ten p. Grandeau stara się zbić w ostatnim przeglądzie rolniczym wyżej cytowanego organu w następujący sposób:

Postaramy się wykazać, że prawdziwe zakłete koło ujawnia

się w tem, że pragniemy z rolnictwa wytworzyć przemysł przynoszący zyski w innych warunkach, jakie mu wykazały okoliczności, nie dostarczając mu ani kapitałów ani wiedzy, stanowiących kamienie węgielne każdego przedsiębiorstwa przemysłowego. W tym celu przypatrzmy się najpierw ustrojowi własności ziemskiej we Francyi. Czterdzieści dziewięć i pół miliona hektarów, poświęconych we Francyi eksploatacyi rolnej, dzielą się na następujące cztery wielkie kategorie: 1) bardzo drobna uprawa, obejmująca eksploatacyę mniejsze niż 1 hektar przestrzeni; 2) drobna uprawa (od 1 do 10 hektarów); 3) średnia uprawa z eksploatacyami od 10 do 40 hektarów i 4) wielka uprawa, której eksploatacyę obejmują od 40 do 300 hektarów przestrzeni i więcej.

Poniżej przytoczona tabelka wykazuje liczby ogólnej przestrzeni i stosunkowy podział tych czterech kategorii:

	Liczba eksploatacyi	Przeźstrzeń ogólna w hektarach	Podział eksploatacyi	
			liczb.	w przeźstrz.
Bardzo drobna uprawa	2,167,667	1,083,833	38,2	2,2
Drobna uprawa	2,635,030	11,366,274	46,5	22,9
Średnia uprawa	727,222	14,845,650	12,8	29,9
Wielka uprawa	142,088	22,266,104	2,5	45,0
Ogółem	5,672,007	49,561,861	100,0	100,0

Z porównania powyższych liczb wynikają dwa fakty uderzające, a posiadające dla kwestyi, o której mowa nie małe znaczenie, a mianowicie przewaga pod względem liczby bardzo drobnych eksploatacyj, a z drugiej strony nadzwyczaj małe ich przestrzenie. Widzimy, że zaledwie 2% ogólnej przestrzeni Francyi przypada na kategorię bardzo drobnej własności ziemskiej; natomiast wielka uprawa obejmuje prawie połowę (45%), a średnia uprawa cokolwiek mniej niż trzecią część (29,9%) przestrzeni Francyi.

Rozumie się samo przez się, że podobny podział eksploatacyj rolnych powoduje znaczne różnice tak pod względem metod i sposobów uprawy, jak i w środkach służących do zapewnienia sobie potrzebnego kapitału obrotowego i jego zastosowania.

Pytamy się teraz, w jaki sposób zamyślamy przyczynić się do podniesienia naszego rolnictwa? Wychodząc z tego niezbitego pewnika, że przedsiębiorstwo przemysłowe otrzymuje tem łatwiej kredyt, im większą daje pewność i zyski kapitałom, do których się zwraca, pragniemy przekonać wielkich właścicieli ziemskich, że i rolnictwo jest w stanie wynagrodzić kapitał naturalnie pod warunkiem, że kapitał ten będzie użyty racjonalnie. Zachęcamy ich do użycia na rozumne melioracye tych wielkich eksploatacyj, obejmujących prawie połowę przestrzeni naszego kraju, części kapitałów, uwięzionych w spekulacyach bardzo często nieszcześliwych. Pragniemy ich skłonić do udowodnienia, co może dokonać połączenie wiedzy z kapitałem pod względem podniesienia wydajności ziemi. Zapraszamy ich jednym słowem, aby zastosowali przy uprawie ziemi, zarówno we własnym interesie, jak i pod tytułem przykładu dla reszty rolników, tych ogólnych warunków, które stanowią wielkość i powodzenie innych gałęzi przemysłu. Czyż sądzicie, że przemysł żelazny, tkacki i t. p., chcąc zapewnić sobie powodzenie, mógłby się obejść bez wiadomości technicznych u kierowników i majstrów? albo bez kapitałów, które umożliwiają właścicielom fabryk zastosowanie najmniejszych odkryć wiedzy?

Potrzeba pieniędzy, choć ulepszyć ziemię i wyciągnąć z niej wszystko to, co ona dać może, nie można nazwać błędem kołem stwierdzenia tego faktu i zaproszenia wielkich właścicieli ziemskich, aby poświęcili swym eksploatacyom rolnym kapitały i wiedzę, niezbędne do powodzenia. Nie przypuszczamy, aby większość wielkich właścicieli ziemskich nie posiadała dostatecznych środków, lub nie była w stanie zapewnić ich sobie na zwykłych warunkach kredytu, w celu racjonalnego i gospodarczego zwiększenia wydajności ich ziemi. Nasze bezustanne wysiłki mają na celu przekonać wielkich właścicieli ziemskich, że rolnictwo i w dzisiejszych tak trudnych warunkach może się opłacać, o ile jest ono praktykowane przy niezbędnym współdziałaniu wiedzy i kapitałów.

Kategoria obywateli, którą mamy na oku, nie potrzebuje specjalnej organizacji kredytu rolnego, obecne warunki instytucyj kredytowych wystarczają jej w zupełności. Główne zadanie polega na wszczępieniu w ich umysł przekonania, że eksploatacyja rolna wymaga, jak wszystkie w ogóle gałęzie działalności ludzkiej, współdziałania kapitału, wiedzy i pracy, oraz, że pod tym warunkiem będzie ono korzystne.

Średnia uprawa, (obejmująca eksploatacyę od 10 do 40 hektarów przestrzeni) wykazuje w wielu wypadkach pewne podobieństwo z wielką uprawą, pod względem roli i położenia właściciela. Wielu z pomiędzy rolników tej kategorii jest właścicielami roli, którą uprawiają, lecz w największej liczbie wypadków majątek ich obecny jest nadzwyczaj niepoczesny i tym właśnie rolnikom organizacyja kredytu rolnego na silnych i dogodnych podstawach oddać by mogła

cenne usługi, zapomnieć jednak nie można, że rozwój technicznej wiedzy u rolników powinien wyprzedzić lub przynajmniej towarzyszyć wytwarzaniu specjalnego kredytu rolnego.

Przechodzimy wreszcie do kategorii najliczniejszej, chociaż uprawiającej najmniejszą część przestrzeni, obejmującej dwa miliony z górą rolników, pracujących na dwóch setnych częściach powierzchni rolnej Francji. Sądzę, że tym rolnikom, oraz właścicielom drobnych posiadłości od 1 do 10 hektarów, stowarzyszenie w syndykatach zapewniłoby najprostszy środek do otrzymania na drodze kredytu, ulepszonych ziarna do siewu, nawozów sztucznych i niezbędnych narzędzi rolniczych. A. R.

## ROZMAITOŚCI.

Biuro syndykatu cukrowniczego w okólniku do członków syndykatu podaje rezultaty statystyki, dotyczącej rozmiarów zasiewów buraczanych na produkcję r. 1894/5 w ważniejszych państwach Europy, zestawiony przez międzynarodowy związek statystyczny dla spraw cukrownictwa. Rezultaty te, po skorygowaniu przez syndykat danych, dotyczących Rosji, przedstawiają się, jak następuje:

	Ilość fabryk czynnych		
	w r. 1893	w r. 1894	
Francya	372	369	
Niemcy	405	404	
Belgia	111	111	
Holandya	30	30	
Austria	214	218	
Rosya	226	227	
	1,358	1,359	
Powierzchnia posiewu buraków			
h e k t a r ó w			
	1893	1894	
		w 1894 r.	
		więcej +	
		lub mniej —	
Francya	352,500	270,940	+ 7,3%
Niemcy	440,000	489,009	+ 11,1%
Belgia	57,347	69,300	+ 20,3%
Holandya	27,770	33,355	+ 30,1%
Austria	350,397	378,236	+ 7,6%
Rosya	341,060	366,363	— 1,3%
	1,469,064	1,576,197	+ 7,3%

Nowy sposób użyzniania ziemi. Uczony naturalista amerykański Bruno Good zauważył, że rybacy łowiąc ryby morskie, większą część niezdatnych na pokarm, wrzucają z powrotem do wody, marnując tym sposobem olbrzymie skarby, gdyż ryby niezdatne do jedzenia, mogą być wyborym nawozem, ze względu na wielki procent fosforanów, jakie wchodzą w skład rybiego organizmu. Zdanie to zupełnie podziela Robert Wilke, mówiąc, że wartość ryb złowionych i następnie wrzuconych do morza znacznie przenosi wartość wszystkich ryb na pokarm przeznaczonych. Co mówią obaj ci panowie o rybach, jako o wyborym nawozie, nie jest rzeczą nową, gdyż amerykańscy autochtoni jeszcze przed Kolumbem doskonale znali wartość ryb w tym kierunku. Szczególniej pewien gatunek morskiej ryby, zwany po indyjsku „mengaden“ (Breveortia Tyrannus) żyjący gromadami, peryodycznie wchodził do rzek celem złożenia ikry, i tam przez nadbrzeżnych mieszkańców łowiony bez wielkiego trudu, był następnie suszony, mielony i na pola rozsypywany. Był to rodzaj sztucznego nawozu, o wiele jednak silniejszego od dzisiejszych superfosfatów. Pierwsi osadnicy europejscy w Ameryce, naśladowując tuziemców, grunta swoje użyzniali rybami. Tomasz Morton pisał z Ameryki w r. 1632: «Na wiosnę przychodzą do naszych rzek olbrzymie gromady wędrownych ryb, niezdatnych do jedzenia, ale bardzo dla nas pożytecznych, gdyż używamy ich za nawóz». Następnie w r. 1804 prof. Dugge wypowiedział, że żaden nawóz nie jest tak wybory i korzystny, jak pewien gatunek ryb, zwanych „mengaden“. Gdy w normalnych warunkach jeden akr ziemi dawał pszenicy 10,000 buszli, to po rybnym nawozie z tegoż akra zebrano 42,000 buszli. Dziwić się temu nie można, analiza bowiem chemiczna wykryła, że ryby użyte jako nawóz, posiadają 8% części azotowych i takąż ilość fosforanów. Ryby więc są silniejszym nawozem nawet od sławionego guana, które posiada tylko 7% soli fosforowych. Od r. 1874 aż do r. 1892 otrzymano tam z różnych ryb nawozu 912,467 tonn (tonna równa się 62 pudom) w czem było 135,000 tonn materij azotowych i fosforanów, co przedstawia wartość 32 milionów dolarów. Przeciętna cena rybiego nawozu w Ameryce wynosi 14—15 dolarów za tonnę, gdy tymczasem takąż ilość

guana kosztuje do 80 dolarów. Prezes Towarzystwa Rolniczego w stanie Massachusetts, p. William Bukker, obliczył, że 135,000 tonn rybiego nawozu jest dostateczne, aby otrzymać najlepsze zbiory z 3,200,000 akrów ziemi. (Akr równa się 160 prętom kwadratowym). Fabrykacja nawozów rybich znajduje się jeszcze w stadium rozwoju, przytoczone jednak powyższe cyfry dają nam pojęcie, jak olbrzymi postęp we wszelkich kierunkach czynią gospodarstwa rolne w Ameryce. Cóż więc dziwnego, że Ameryka zalewa nas swem zbożem? Taniłość produkcji ze względu na udoskonalone maszyny, mniejsze ciężary państwowe, a nadto umiejętność w sterkoryzacji nie dopuszczająca zupełnego wyjałowienia ziemi, jako niestety dzieje się w całej Europie, dają Amerykanom olbrzymią przewagę. W takich warunkach konkurować z Ameryką jest dla nas zupełnem niepodobieństwem.

## DZIAŁ INFORMACYJNY.

Ogłoszenia bezpłatne dla ziemian.

### POSADY I PRACE.

*Poszukiwane.*

\* Poszukuje miejsca rządcy gospodarczego człowiek w sile wieku, posiadający kilkunastoletnią praktykę, w czasie której w jednym miejscu pozostawał lat pięć. Rekomendacja najpoważniejszych obywateli ziemskich. Wiadomość w redakcyi pod lit. A. D. —93—

\* Poszukuję posady praktykanta gospodarczego; kwalifikacye: dyplom z ukończenia studyów agronomicznych w uniwersytecie Dorpackim i dwuletnia praktyka gospodarza. Wiadomość w redakcyi. —108—

\* Administracya dóbr MIONCZYN zawiadamia niniejszem, że personel administracyjny oddawna jest tam ustalony i że ogłoszenie w Nr 19 „Korespondenta“, należy uważać za niebyłe.

Dobra Prażmów, telegraf i poczta Grójec (gub. Warszawska).

## HODOWLA

Trzody Angielskiej Wielkiej Białej, czystej krwi

i drobiu rasowego

## IZABELLI RYX.

Cennik prosiąt.

Za knurka 3 do 4 miesięcznego 25 rub., a za maciorę w tymże samym wieku 20 rub. W każdym zaś następnym miesiącu cena sztuki prosięcia podwyższa się o 5 rub. Młoda maciora prośna 50 rub. Dla służby 50 kop. od sztuki. Za klatkę 1 do 1 rub. 50 kop.

Cennik kur, indyków, kaczek i gęsi następujących ras:

Kury: 1) Chilijskie, wielkoczubate, białe, fryzowane. 2) Indyjskie, bażantowe, tuczne. 3) Dorking, angielskie, srebnoszyjki, duże. 4) Brahma, gornostajowate wielkie. 5) Plymouthrock jarzębate, wielkie. 6) Langshan czarne, wielkie. 7) Kochin żółte (złote), wielkie. 8) Houdan francuskie, czubate, nieśne.

Indyki: 9) Amerykańskie, brązowe. 10) Francuskie, czarne.

Kaczki: 11) Pekińskie, wielkie, śnieżno-białe. 12) Roueńskie, wielkie, kolorowe.

Gęsi: 13) Emdeńskie, wielkie, śnieżno-białe. 14) Tuluzkie, olbrzymie, siwe.

Za kokoszki i kogutki, kaczki i kaczkorki lęgu wiosennego z r. b. od 3 do 5 rub. sztuka, stosownie do wieku.

Kury i kaczki z r. 1892 i 1893, sztuka 5 rub.

Indyki i gęsi z r. b. od 5 do 8 rub. Dorosłe z lat 1893 i 1892 za sztukę rub. 10. Drób sprzedaje się tylko od 1 lipca do 1 grudnia i wysyła koleją z Warszawy, tak jak i trzodę bez przewodnika, ale należy wskazać osobę upoważnioną do odbioru na ostatniej stacyi. Za kosz wysyłkowy 40 kop. Dla służby 5 kop. od sztuki. Odstawa do Warszawy w każdy czwartek gratis.